

## Smierć Possa, współzawodnika Zwirki

wskutek zacementowania skrzydłem samolotu o wieżę kościelną  
BERLIN, 26.8. Z Düsseldorfu donoszą, że dziś o godz. 7.30 rano uległ katastrofie znany niemiecki lotnik sportowy Reinhold Poss, lecący w towarzystwie Pawła Weinischa. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Wyπάdek zdarzył się nad miejscowością Wildberg koło Neustadt nad Dossa.

Przyczyną wypadku było zacementowanie skrzydłem o wieżę kościelną. Przypuszczają że Poss leciał na tak niewielkiej wysokości celem wyzyskania korzystnego wiatru.

Jak wiadomo Reinhold Poss był jednym z najlepszych wojennych i powojennych lotników niemieckich, brał on udział w różnych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych.

## Przez polskie Pomorze

raid 1528 motorów niemieckich  
BERLIN, 26.8. Raid propagandowy samochodów i motocykli do Prus Wschodnich połączony z rajdem lotniczym, rozpoczął się wczoraj rano startem drużyny berlińskiej, po której odjechała sztafeta Reichswehry.

Ogółem w raidzie uczestniczy 1528 maszyn, w tym 1045 samochodów i 483 motocykle z załogą liczącą łącznie 5000 osób. Razem z pierwszymi sztafetami wyjechał do Królewca kierownik raidu sekretarz stanu w min. propagandy dr. Funk.

Raid odbywał się częściowo przez terytorium polskiego Pomorza.

## Niemiecki raid lotniczy

na etapie Berlin—Breme  
BERLIN, 26.8. — Tel. wł. — Z Berlina wyleciały dziś 103 samoloty turystyczne, biorące udział w locie dookoła Niemiec, kierując się na Breme. Samoloty podzielone są na trzy grupy: w grupie C znajdują się najszybsze maszyny, które mają przebyć dzisiaj przestrzeń 1345 km., w grupie B aparaty osiągające szybkość 135 — 180 km. na godzinę (przestrzeń 1061 km.), w grupie A aparaty słabsze (przebież 865 km.). O g. 10.30 na czele szybuje słynny Seidemann.

## Koniec lotu Lindberghów

nad północną częścią Atlantyku  
Londyn, 26.8. Dziś w południe małżonkowie Lindbergh wystartowali z miejscowości Lervick na wyspach Shetland, położonych w pobliżu Szkocji do dalszego lotu. Warunki atmosferyczne w czasie odlotu zapowiadały się jaknajlepiej. Lindberghowie mają zamiar wylądować w Kopenhadze, gdzie zakończą ostatecznie swój raid nad północną częścią Atlantyku.

## Jacht polski na mieliznie

na wodach wschodnio-pruskich  
KRÓLEWIEC, 26.8. Nocy dzisiejszej w pobliżu Piławy osiadł na mieliznie polski jacht „V. Pylon”, należący do Akademickiego Yacht-Klubu w Jastarni. Jacht był w drodze z Jastarni do Szwecji, lecz z powodu szalonej burzy i wichury oraz skutkiem uszkodzenia masztu zepchniony został w kierunku Piławy. Załogę, złożoną z 12 osób uratowano. Rozbitkami zajął się konsulat generalny w Królewcu.

## Dla rolników rumuńskich

Zastaw zboża w składach państwowych  
BUKARESZT, 26.8. Celem umożliwienia rolnikom sprzedaży ich plonów w najkorzystniejszym czasie wszystkie składy państwowe w Rumunii mają przyjmować w depozyt zboże. Pod zastaw tych depozytów Bank Narodowy udzielać będzie kredytów w wysokości 70 procent wartości depozytu.

## Za złośliwe wybryki antyżydowskie

ukaranie trzech studentów  
Sąd grodzki — starościński w Warszawie rozpatrywał wczoraj w trybie administracyjnym sprawę 4-ech studentów Uniwersytetu Warszawskiego, oskarżonych o wywołanie zajść antyżydowskich, a w szczególności o rzucenie butelki z cuchnącym płynem do księgarni Abrama Millera.

## Polski jacht na Atlantyku

Brawurowa wyprawa 3-ch marynarzy  
GDYNIA, 26.8. — Starszy oficer statku norweskiego „Tugela” przywiózł do Gdyni wiadomość o napotkaniu w pobliżu wysp Azorskich jachtu „Daf” pod polską banderą, na którym trzej porucznicy polskiej marynarki wojennej Wikowski, Świechowski i Bohomolec podróżują już od 50 dni.

## Smierć 7 turystów

na stokach Mont Blanc  
Z Courmayeur wyruszyło w górę 7 turystów włoskich. Gdy po dwu dniach nie wrócili, a jak stwierdzono, w nocy temperatura na Mont Blanc wynosiła kilkanaście stopni poniżej zera, wyruszyła z Chamonix ekspedycja ratunkowa. Wszystkich siedmiu znaleziono zmarzniętych na śmierć.

## Katastrofalne burze i powodzie

w zachodniej części Stanów Zjednoczonych  
LONDYN, 26.8. Z Nowego Jorku donoszą, że burze i powodzie we wschodniej części Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu. W wielu miejscach powstały prawdziwe jeziora, sze

reg miejscowości jest odciętych od świata tak, że komunikacja odbywa się za pomocą łodzi lub samolotów. W ten sam sposób dostarczane są tam środki żywności. W miejscowości Laurel w stanie Delaware 200 rodzin znajduje się na wysepce otoczonej ze wszystkich stron wodą. Czerwony Krzyż zaopatruje powodziarzy w środki żywności za pomocą łodzi. Znajdują się oni w wielkim niebezpieczeństwie, ponieważ położona niedaleko tama grozi zerwaniem.

Ogniskiem cyklonu są okolice jeziora Ontario. 50 mieszkańców małej wyspki, położonej w zatoce Wirginji jest odciętych od świata. Na wyspie tej znajduje się posterunek amerykańskiej straży nadbrzeżnej. Żywność przywożona jest samolotami. Wszystkie domy na wyspie są, na skutek burzy, uszkodzone lub też całkowicie zniszczone. Położenie ludności jest krytyczne.

## Niepokojąca

wzwyżka cen

WASZYNGTON, 26.8. Gen. Johnson wyraził obawę z powodu pewnej tendencji wzwyżkowej, jaką wykazują ostatnie ceny. Wzwyżka ta ma być wynikiem akcji spekulatorów.

Aby przeciwdziałać powyższemu zjawisku gen. Johnson zapowiedział utworzenie specjalnej organizacji która ma na celu nadzór nad wykonaniem poszczególnych kodeksów pracy, przyjętych przez różne galezie przemysłu, jak również nadzór nad wahaniami cen.

## Bojkot towarów

niemieckich

przez socjalistów fińskich  
HELSINGFORS, 26.8. Fińska partja socjalistyczna stosując się do uchwał międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Paryżu ogłosiła bojkot towarów i produktów niemieckich przez fińską klasę robotniczą.

## 220 milionów pudów zboża

rozkradziono i zniszczono w Rosji

MOSKWA, 26.8. W okręgu wołżańskim, w Samarze, w Saratowie i Stalingradzie (dawny Cazyca) odbywają się masowe procesy kierowników elewatorów zbożowych, oskarżonych o nieprzygotowanie się do zmagazynowania zboża. Przed elewatorami zgromadzone są olbrzymie stopy zboża, zwiezionego przez chłopów, które gnią na deszczu i są rozkradane przez okoliczną ludność.

## Pod katowskim toporem

3 wyroki śmierci w Magdeburgu

BERLIN, 26.8. — Tel. wł. — śmierć jeszcze w zeszyłym ranku. Wszyscy troje zamordowali go w bestjałski sposób syna straconej kobiety, skazanych na śmierć.

## Kongres antysemicki w Rumunii

z udziałem Goebbelsa

Przykład hitlerowców oddziaływał na teren międzynarodowy w formie wprowadzenia „kulturalnej”, lecz wyraźnej stają się dążenia antysemickie w szeregu krajów europejskich.

Na październik zapowiedziana jest międzynarodowa konferencja organizacji antysemickich w Rumunii. Na konferencję tę ma przybyć minister propagandy niemieckiej, Goebbels.

## Zbrodnia pod wpływem obłędu

dla zamazania grzechów z 6-letniego dziecka

ZAGRZEB, 26.8. Niejaka Anna Benkovič z Zagrzebia dokonała ohydnej zbrodni ucinając swej wnuczce 6-cio letniej dziewczynce głowę. Zatrzymana przez policję oświadczyła, że do zbrodni popchnął ją tajemniczy głos wewnętrzny, domagający się od niej zamazania w ten sposób grzechów. Lekarze stwierdzili, że zbrodniarka dokonała morderstwa pod wpływem obłędu, wynikłego z przesadnej bigoterii.



Mal. prof. Wodzinowski.

Z „Pałacu Sztuki”.

## Mussolini w obliczu niebezpieczeństwa

wyskoczył z auta, które runęło w przepaść  
RZYM, 26.8. W czasie manewrów w Garesio, Mussolini, osobiście prowadząc auto, przy mijaniu wozu ciężarowego z żołnierzami znalazł się w pewnym momencie na skraju drogi nad głęboką przepaścią.

W ostatniej chwili, dzięki zwykłej przytomności umysłu, Mussolini zdołał wyskoczyć z samochodu i uniknąć niechybnej śmierci. Samochód runął do przepaści, ulegając zupełnemu rozbitciu.

Mussolini nie przerwał mimo tego wypadku inspekcji, lecz cię żarówką, która omal nie stała się przyczyną jego śmierci dojechał do najbliższej komendy ma newrujących wojsk.

## Goering w Prusach Wschodnich

w gościnie u prezydenta Hindenburga  
KRÓLEWIEC, 26.8. Wczoraj po południu przybył samolotem z Berlina do Malborka premier pruski Goering celem wizytacji prowincji wschodnio-pruskiej. Po powitaniu przez władze miejscowe Goering odjechał wieczorem do Neudeck, majątku Hindenburga, gdzie przez dwa dni pozostanie on gościem prezydenta Rzeszy.

W poniedziałek przybyć ma do Królewca minister propagandy dr. Goebbels. Zamierza on wygłosić przemówienie do uczestników raidu dookoła Niemiec, jak również do zgromadzonych mieszkańców Królewca.

Na nieszczęśliwym locie do Polski



Benjamin Adamowicz ze swą żoną, na pokładzie okrętu „Sanca” podczas powrotu do New Jorku po nieszczęśliwym locie do Polski.

## Polski jacht na Atlantyku

Brawurowa wyprawa 3-ch marynarzy

Opuszcili oni Gdynię w czasie Zielonych Świątek, postanawiając przepłynąć na swoim jachcie przez Atlantyk. Podczas spotkania z okrętem szwedzkim, załoga jachtu zajęta była naprawianiem uszkodzeń, powstałych podczas burzy. Wszyscy trzej podróżnicy czują się doskonale.

### List Baden-Powella do gen. Sławoj-Składkowskiego z podziękowaniem za miłe przyjęcie

Gen. Baden-Powell nadesłał z pokładu statku „Calgarie” do wice-ministra spraw wojskowych list.  
— Niech mi wolno będzie podziękować za przyjęcie w Polsce w imieniu 650 angielskich instruktorów i instruktoerek skautowych, znajdujących się na pokładzie tego okrętu.  
Zwracam się za pańskim pośrednictwem do J. E. P. Prezesa Rady Ministrów również z serdecznym podziękowaniem za zaszczyt, jaki uczyniłeś nam osobistym przyjęciem nas w Gdyni oraz nadzwyczajnie miłym słowami powitania.  
Wizyta nasza w Gdyni, choć niestety bardzo krótka, dala nam ogromne zadowolenie. Wielką była dla nas przyjemnością spotkać tak licznych kierowników polskie-

### Reorganizacja Europy centralnej według wzorów Mussoliniego

PARYŻ. 26.8. — Korespondent „Paris Soir” donosi z Rzymu: Rząd włoski miał złożyć zapewnienie na Onai d'Orsay, iż Mała Ententa nie będzie wykluczona z traktaty, który ma wkrótce rozpocząć się w Rzymie, w związku z projektem Mussoliniego, dotyczącym Europy centralnej, a Austrii w szczególności.  
Redakcja „Paris-Soir” do wiadomości tej dodaje od siebie uwagę, iż podawane ostatnio informacje w sprawie zajęcia ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i Niemiec w Rzymie nie były ścisłe. Ewentualna konferencja mi-

### Szwajcaria będzie broniła idei wolności i demokratyczności

BERN. 26.8. — Na otwarciu pierwszej wystawy zegarmistrzowskiej w La Chaux de Fonds prezydent Szwajcarii Schulthess wygłosił przemówienie oświadczając:  
— Pozostaliśmy wierni naszym demokratycznym instytucjom i nie poddawamy się wpływom nowych teorii politycznych. Nie pochodzą one z naszego ducha i gdyby nawet zostały u nas przyjęte, to pozostałyby nam zawsze obce.  
Im silniej idea wolności i demokratyzmu będzie zwalczana, tem energiczniej bronąć jej będziemy. Usmujemy obce wpływy polityczne, zachowujemy dawne szwajcarskie zasady i przekonania, że przyszłość od tych zasad zależy. Im więcej te zasady będą pogardzane zagranicą tem silniej będziemy ich bronić.

### Zabójcy b. ministra? Aresztowanie 3-ch zamachowców

BIAŁOGRÓD. 26.8. — Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło 10 tys. dolarów nagrody za wskazanie sprawców zabójstwa b. ministra rolnictwa Neudorfer, który w dniu wczorajszym padł ofiarą za machu.  
BELGRAD. 26.8. Dochodzenie prowadzone w związku z mordem-

### Przymusowy post wobec braku mięsa w Rosji

RYJA. 26.8. — Z Moskwy donoszą, że wobec braku mięsa w Z. S. S. R. w niektórych okęgach mają być wprowadzone „dnie bez-mięsne”.

GIELDA	
GIELDA WARSZAWSKA z dnia 26 b. m.	
Dziś zebrania z gieldy nie było.	29,00 — 28,90.
Dłoniowano transakcji prywatnych banknotami dolarowemi po 6.20—6.19.	Pożyczki dolarowe: 7 proc. stabiliza-cyjna 50.50 (w proc.); 8 proc. Dillon-wska z r. 1925 70.50 (w proc.); 7 pr. słaska 47.75 (w proc.); 7 proc. st. m. Warszawy 44.75 (w proc.).
Rubel złoty 4.77 — 4.79. Dolar złoty 9.10—9.11. Marki niemieckie (banknoty) 21.70. Funt sterlingów (banknoty)	Obroty male.

### K. Witkowiak

# Czy żona?

„Dlaczego to zrobiła?” Oto było pytanie, którym bez przerwy zadreżał się Stefan Kaniewski w czasie swej drogi od Eli Rzeckiej do wiceprokuratora Lauty, a następnie z ulicy Miodowej do szpitala więziennego. Ta myśl, jak opętanie, świdrowała mu mózgi, męczyła go, aż do utraty tchu.  
Jadąc taksówką, poraz nie wiem który, rozpa-miętywał szczegóły ich ostatniej rozmowy.  
— A więc to właśnie, oznaczało jej końcowe zdanie, jej prośba o wybaczenie? Węć wówczas już coś się z nią myśla o tym straszonym czynie?  
— Ale dlaczego? dlaczego? Czyż aż tak kochała tamtego człowieka, że wolała śmierć nad wyznaczenie czegoś, co mogłoby go w jej mniemaniu skompromitować? Czy może była tak ambitna, że przyznanie się przed nim do błędów...?  
— Spiesz uderzył cicho o szyby mknącej taksów-ki. Na skrzyżowaniu ulic wóz musiał długo czekać swej kolei. Sędzia nie wiedział, gdzie się znajduje. Pochłaniał go jego bolesne rozmyślenia tak dale-ce, że był jakby przemieszony do innego świata.  
— Ale co, Boże wielki, co oznaczał jej wykrzyk-nik „Stefku”? Czyżby szukała w ten sposób jego pomocy? Czyżby chciała się powołać na jego dawna miłość, by ratować tamtego? Jeżeli tak... jeżeli do-prawdy, taki był bieg jej myśli, to samobójstwo jej gdy się zawiadła, mogło być zrozumiałe. Popostru- wysunęła się z jej rąk ostatnia deska ratunku... ra-

### Międzynarodówka bez wpływu na proletarijat Europy

PARYŻ. 26.8. — Dziś na plenar- nem posiedzeniu konferencji drugiej międzynarodówki wygłosił przemówienie dep. Marquet.  
Leader prawego skrzydła socja- listów francuskich podkreślił, iż proletarijat europejski nie reaguje już zupełnie na wezwania między- narodówki. Jako powód tej drama- tycznej sytuacji Marquet podaje nieudane eksperymenty socjalne rządów socjalistycznych w szere- gu państw z Rosją na czele. Zda- niem mówcy, stroniactwa socjali- styczne cierpią dziś na krótko- wzroczność. Należy znaleźć takie hasła, które porafiłyby ogół pro- letariatu wyciągnąć z jego obec- nej tragicznej sytuacji. Druga mię- dzynarodówka proponuje zganie- cie kapitalizmu, ale nie wypowia- da się w sprawie walki z kapita- lizmem, w sprawie rasy i przeci- wko wojnie.  
Mówca omawia dalej różnice

### Rozbite barykady przez statki wojenne na Sekwanie

PARYŻ. 26.8. — Dziś w godzi- nach rannych policja przy pomo- cy marynarzy oczyściła kanały północne od szeregu barykad i za- torów utworzonych przez strajku- jących.  
W miejscowości Conflans gdzie strajkujący nie chcieli podporzą- dować się żądaniom władz, specjal- ne statki marynarki wojennej kil- ku mocnymi uderzeniami rozbiły zator, odprowadzając jednocześnie berliki wraz ze znajdującymi się na nich strajkującymi robotnikami w kierunku martwych odnóg rzeki Oise. Po oczyszczeniu przez wła- dze przebieg dzień dzisiejszy minął spokojnie.  
Strajkujący złożyli ministrowi robot publicznych memoriał, w którym podkreślają, iż ruch ich nie jest strajkiem w ścisłym tego sło- wa znaczeniu, a tylko manifesta- cją pracowników berliki i służ- przeciwko zarządcom policji rzesznej.  
Zdaje się, iż przebieg całego nie- porozumienia mógłby być wcześ- niej zlikwidowany, gdyby nie wy- korzystali niezadowoleni pracow- ników elementy wywołowe z komunistami na czele, nadając ca- łemu konfliktowi ostry przebieg.

### P. Grandi wraca na stanowisko ministra

PADYŻ. 26.8. — Agencja „Rad- dio” donosi z Rzymu, iż Mussolini- nosi się z zamiarem rekonstrukcji gabinetu, która m. in. polegałaby na zmianie kierownictwa włoskiej poli- tyki zagranicznej. Obecny ambas- ador Włoch w Anglii, Grandi ma być w najbliższym czasie odwołany ze swego stanowiska i otrzy- mać z powrotem tekę ministra spraw zagranicznych.  
Mussolini zamierza pozatem ut- worzyć ministerstwo obrony naro- dowej, w którym skupiłyby się a- gendy dotychczasowych trzech mi- nisterstw, a mianowicie: wojny,

### Ze świadectwem aryjskości Kurjer hitleryzmu aresztowany w Czechach

PRAGA. 26.8. Aresztowano tu urze- dnika prywatnego niejakiego Waltera Hertla, który okazał się kurjerem hi- tlerowskim. W czasie rewizji znalezi-

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

**KURTUAŻA CZESKA**  
Na gmachu Targów Praskich wy- wieszona ma być po raz pierwszy w Pradze obok chorągwy oficjalnej niemieckiej również chorągwa hitlerow- ska. Akt ten ma być symbolem kurtu- ażi handlu czeskiego wobec Niemiec.  
**SAMOBÓJSTWO DYREKTORA BANKU**  
Wczoraj rzucił się w zamiarze sa- mobójczym przez okno drugiego piętra Dresdener Banku dyrektor tego banku dr. Pohle, zabijając się na miejscu. De- nart zamieszany był w procesie na tle erotycznym, który toczył się przed są- dem.  
**MUNDURY CESARSKIE ZAKAZANE W NIEMCZECH**  
BERLIN. 26.8. Ukazało się rozporzą-

### Nocna manifestacja na cześć wodza faszystów irlandzkich

LONDYN. 26.8. — Wczoraj zwo- łany milicja irlandzka nie zezwo- liła na odbycie w miejscowości Waterford zebrania stowarzysze- nia gwardii narodowej.  
Na ulicach tłum entuzjastycznie witał przybyłego samochodem gen. O'Duffy, mającego przemówić na- tem zebraniu, zwołanemu do gma- chu ratusza miejskiego.  
Gdy komendant milicji obywa- telskiej zakomunikował decyzję

### Hitlerowska sprawiedliwość w Gdańsku

GDANSK. 26.8. Dziś w sądzie kar- nym odbyła się rozprawa przeciwko posłowi socjalistycznemu Schmidtowi, który w gmachu sądu w dniu 23 b. m. napadnięty został przez grupę żoł- niarzy hitlerowskich.  
Akt oskarżenia Zarzuce Schmidtowi działalność, zagrażająca interesom pa-

### Eupen, Malmedy i Szlezwik zagrożone przez propagandę hitlerowską

BRUKSELA. 26.8. — Rząd bel- gijski, zaniepokojony rozwojem pro- pagandy hitlerowskiej na teryto- rium Eupen i Malmedy postanowił wysłać na pogranicze specjalną ko- misję. Z nadeszłych raportów władz lokalnych Eupen i Malmedy wynika, że agitacja hitlerowska przybrała w ostatnich dniach nie- pokojące rozmiary.  
Akcja hitlerowska kierowana jest przez centrale, znajdującą się

### Zydzi i Arabowie Lewica sjonistyczna za ugodą

PRAGA. 26.8. — Na plenar- nem posiedzeniu 18 kongresu sjonisty- cznego toczyła się w dalszym cią- gu debata ogólna.  
Ze strony lewicy przemawiał Ben-Gurion z Palestyny, stwier- dzając, iż lewica sjonistyczna wy- powiada się za porozumieniem z Arabami, gdyż mieszkać w Pa- lestynie od stuleci Arabowie sta- li się tam autochtonami.  
Imieniem radykalnych sjonistów przemawiał poseł „Płak” Grub- baum z Warszawy, którego prze- mówienie było ostrą krytyką rewi- zjonistów.  
Imieniem frondy rewizjonistów (odłam rewizjonistów Grossman- na) przemawiał delegat Gross- mann, który domagał się zupeł- nego otwarcia Palestyny dla koloni- zacji.  
Mówca zakończył przemówienie interpelacją, czy prawda jest jako- by przedstawiciele sjonistów ro- kowali z rządem niemieckim w sprawie emigracji Żydów z Niem- ciec i mieli rzekomo osiągnąć w tej kwestii porozumienie w tym sen- sie, że rząd niemiecki pozwała e- migrantom żydowskim w Niemiec wziąć ze sobą 6 milionów marek.

### Masaryk o Żydach

PRAGA. 26.8. — Dyrektor Ży- dowskiej Agencji Telegraficznej w Nowym Jorku Jakob Landau przy- jęty został przez prezydenta Ma- saryka.  
Prezydent Masaryk na pytanie, czy Liga Narodów zajmować się będzie kwestią Żydów niemiec- kich, oświadczył:  
— Sądze, że Liga Narodów będzie istotnie omawiała te zagadnienia. Pro- blem żydowski w Niemczech nie może być uważany za sprawę czysto wewnętrzną. Żydzi, którym odebrano możliwość egzystencji, przysposobują się do opuszczenia Niemiec w liczbie coraz- większej. Stwarza to naturalnie problem dla wszystkich państw, które udzieliły im azylu. Nie można oczekiwać, iż państwa te wezmą na siebie całe brzo- nie, stworzone przez politykę jednego państwa.  
Mimo to wszystko wierzę, że situa- cja zmieni się na lepsze, antysemityzm bowiem nie jest rzeczą nową.

### Zawarcie układu pszenicznego 12 franków w złocie za kwintal

LONDYN. 26.8. Przedstawiciele krajów importujących, t. j. Francji, Niemiec, Szwajcarii zaakcep- towali cenę 12 franków w złocie za kwintal pszenicy, iako przewi- duje układ państw eksportujących.  
Delegat sowiecki wyznał, iż podniósł powyższy układ, gdyż (w nie zobowiązuje się bynajmniej do ograniczenia swej produkcji, lecz do ograniczenia eksportu.

że nie chciał jej nigdy krzywdzić, ale że sprawi- dliwość okrutna i surowa jest tego pania. Ze to nie jego wina...  
Może na dnie tych wszystkich rozmyślań, a na dnie tej bezmiernie czułości, jaka ogarniała go na myśl o Dornowej, było i coś innego. Może to nie oskarżenie Dornowej było mu żal, ale Joasi Styp- niewskiej. Ale te myśli tak długo odganiał od siebie, że wydawała mu się aż nieprawdopodobną.  
— Jesteśmy na miejscu.  
— Z rozmyślań obudził go głos sfoera taksówki. Nie spostrzegł wcale, jak zatrzymali się przed gma- chem więziennym. Wysiadł jak lunatyk i skierował się ku wejściu. Jedną teraz miał tylko myśl: „Za- bacz się ja. Zobacz się i powiedz jej, jak bardzo niesuszeńce postąpiła”.  
Szpital przywitał go, jak wszystkie szpitale świata — wonia zmieszana środków dezynfekcyj- nych i mydła, polyskiem wyfrotowanych posa- dzeń, zielenią doniczek na oknach i białą łózek, ustawionych długimi szeregami, jak żołnierze w ordynku.  
Był już wieczór, więc sale pogrążone były w ci- szy i mroku, rozświetlonym jedynie mdłym świa- tłem nocnych lampek. Zakonice w białych kor- netach snuty się po salach i korytarzach, jak wielkie, bezszelesne ptaki.  
Joanna Dornowa, przywieziona do szpitala przed paroma godzinami, miała oddzielny pokój na końcu korytarza. Dżymna siostra wskazała tam drogę Ka- niewskiemu. Ale gdy znalazł się przed drzwiami, za które panowała przejmująca cisza, wyrosła mu jak z pod ziemi inna siostra, starsza wiekiem, i spytała, czego sobie życzy.  
— Jestem sędzia Stefan Kaniewski. Prowadzę śledztwo w sprawie Joanny Dornowej. Pragnąłbym

Przed oczyma sędziego przemknęła cyniczna wygolona, arogancko uśmiechnięta twarz Edwarda Gorzeckiego.  
„W takim człowieku... taka kobieta, jak ona, Joasia...”  
W uczuciach, które jak wichra targały Kaniew- skim, w ciągu tej ostatniej, strasznej dla niego godzi- ny, nie było miejsca na żal po utracie Joanny. Nie. Te kobiety stracił w pewien daleki deszczowy dzień, gdy odprowadził ją na paryski Dworzec Północny. Twarzyczka, która widział za szybą, zalana potokami deszczu, to mała, żółtawa, śmiertelnie smutna z tego powodu, z tęsknotą za nim, była ta, która w myślach po tysiące razy pożegnał na wieki.  
Gdy po tylu latach spotkał ponowo oskarżoną Joannę Dornową, była ona dla niego źródłem bo- żenych wspomnień, targnęła całą jego istotą, ale ani na chwilę nie pomyślał o tem, że mógłby ją odzy- skać. Przecież to była kobieta, która przez dziesięć lat była żoną innego, a co ważniejsza, kobieta, któ- ra według najgłębszego przekonania Kaniewskiego, kochała Gorzeckiego. Kochała tak, jak to potrafiła niegdys Joasia Stypniewska: gorąco, pełną poświę- czenia, z zaparciem się siebie, zapomnieniem wszel- kich granic.  
Więc, jadąc podskakująca na bruku warszaw- skim taksówką w ów śnieżny wieczór listopado- wy do szpitala więziennego, sędzia Kaniewski nie opłakiwał utraty ukochanej kobiety. Nie. Nim szła- pal inny ból, stokród gorszy i bardziej przejmujący. Jemu było bezgranicznie żal ten drobny, pełnej słodyczy kobiety. Nie umiał bez straszliwego żalu my- śleć o jej małej twarzyczce o oczach nieco skoś- nych, a z takim wyrzutem na niego spoglądających.  
O, jak gorąco pragnął, by widziała. Jak bar- dzo chciałby wziąć ją w objęcia i powiedzieć jej,

się z nią widzieć.  
Siostra spojrzęła na niego i powiedziała cicho, ale stanowczo.  
— Nikomu nie wolno widzieć się z Joanną Dor- nową. Lekarz zabronił.  
— Ale ja jestem sędzią...  
Staruszka surowo spojrzęła z pod białego kor- netu i powiedziała cicho:  
— Sad ludzki jej w tej chwili obejść nie może. Kto wie, czy wkrótce nie stanie przed sądem Bos- skim.  
— Proszę siostry!!  
Krzyk, który wydarł się z ust sędziego, był tak bolesny, że wyraz twarzy siostry zagodniał. Polo- żyła Kaniewskiemu pomarszczone dłoń na ramieniu.  
— Wszystko w reku Boga — powiedziała la- godnie. — Chora jest ogromnie wyczerpana. Stra- ciła wiele krwi. Spostrzeżono późno zamach... Jest wciąż nieprzytomna... Lekarz ma nadzieję, że może, o ile natura jest silna i serce wytrzyma... Ale narazie nie wiedzieć nie można. Jest ciężko w stanie jakiegoś półśnu. Nie poznaje nikogo. Coś szepce do siebie. Nawet płacze. Nieszczęśliwe dziecko.  
Nastąpiła chwila ciszy.  
— Czy pan coś mówił? — spytała siostra, pa- trząc na gościa, który stał zgarbiony, jak gdyby bar- ki jego przytłoczył nagle jakiś ołbrzymi ciężar.  
Dźwignął powoli głowę i powiedział cicho:  
— Przyjdę tu jutro...  
Na korytarzu szpitalnym pięciolą mdłym świa- tłem lampka nocna. W błasku tej lampki przemknęły się dwie młodsze siostry. Białe kornety pochylały się ku sobie, a usia jednej z nich wyszeptaly:  
— Widziała siostra? Plakał...  
— Plakał... — powtórzyła tamta, jak echo.  
(d. c. n.)

# Lot przez Atlantyk

to czasem dobry interes

Przełot nad oceanem stał się już dzisiaj zjawiskiem niemal powszednim. W każdym razie pilot, który przy przelocie zdoła pobić rekord, może liczyć na spory zarobek, niekiedy bardzo nawet wielki. Źródła tych zarobków są jednak często dość niezwykłe.

Pewien lotnik angielski, który przeleciał nad oceanem, obiecał przywieźć na mecz footballowy. Wznaniam przysiężono mu 20 proc. wpływów za bilet wejścia. Lotnik otrzymał z tego źródła 120.000 franków. Występował również w kinematografie i otrzymał z tej racji 20.000 franków. W sumie zaś rad lotniczy przyniósł mu 120.000 franków.

Znakomitym businessmanem okazał się lotnik amerykański, który dokonał przelotu nad Atlantykiem. Firma, od której wzięł benzynę, za płacila mu 240.000 fr., za wystawienie aeroplanu na pokaz publiczny wzięła 20.000 fr., 120.000 franków zapłaciła i otrzymała od firmy

fotograficznej za udzielenie tej pozwolenia na wystawienie swoich fotografii z podpisem własnoręcznym.

Wszystkie firmy, które dostarczyły jakiekolwiek materiały do samolotu i do przelotu musiały zapłacić pilotowi: spore sumy.

Duże dochody czerpią też lotnicy z publikacji i odczytów. Dzienniki amerykańskie i angielskie drukują chętnie ich opisy. Nie tylko drukują, ale i sowicie płacą. Jeden ze znanych lotników otrzymał zgra 150.000 franków za swe artykuły.

Tak jest w Ameryce, Anglii i — indziej.

U nas — kpt. Skarżyński swój świetny lot uważa za coś jakby prosto obowiązek skoro miał do tego okazję i — wraca do pułku na dalszą pracę.

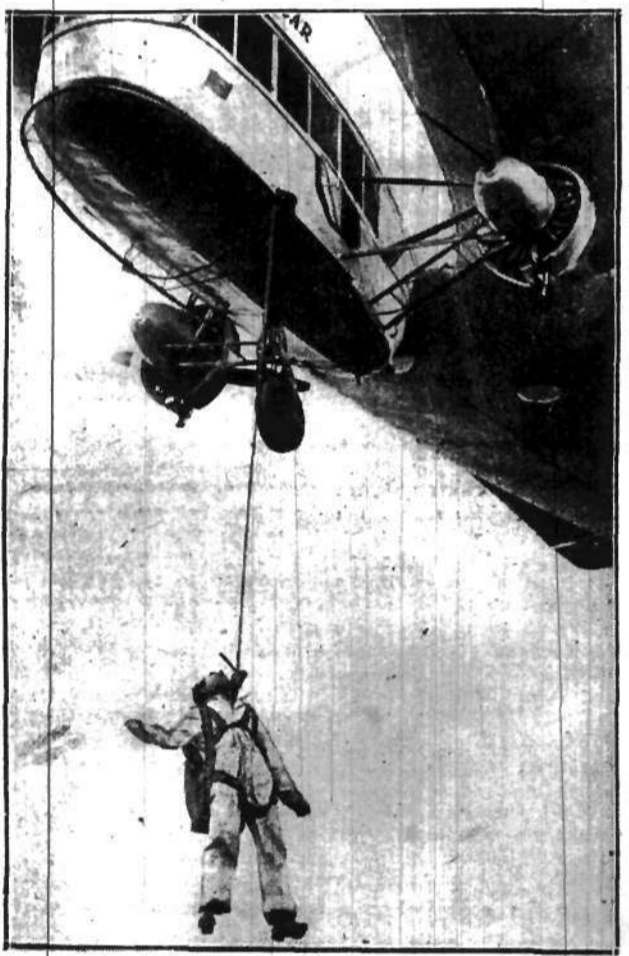
Zyskał coś więcej niż pieniądze. Coś co sobie więcej cen: wdzięczność i podziw całej Polski.

## 52 pary na ślubnym kobiercu w kolonii dla bezdomnych

Budapeszt, jak wszystkie najlepsze miasta europejskie, posiada na peryferiach swe kolonie barakowe dla różnych ekwitowanych i bezdomnych. Lokatorzy tych baraków to przeważnie różni wykołajęcy, wiele pod względem moralnym pozostawiający do życzenia.

wych lokatorów bardzo dużo jest tak zwanych dzikich małżeństw, postarano się z pomocą duchowieństwa uregulować ten stan rzeczy, a wynikiem tych zabiegów były 52 śluby, jakie odbyły się niedawno w jednym dniu w jednym z kościołów budapeszteńskich. Koszta związane z tym gromadnym ślubem, pokrył magistrat budapeszteński.

### Akrobacja w powietrzu



Amerykański pilot J. D. Pata popłuskuje się mrozącą krew w żyłach akrobacją na linie, zawieszanej u gondoli sterowca.

### Manewry armii angielskiej



Mała radiostacja nadawcza armii angielskiej, zmontowana na samochodzie osobowym.

## 20 lat w 20 minut

### Cuda chirurgii kosmetycznej

Umarł w Paryżu dr. Raymond Passot, znany mistrz chirurgii kosmetycznej, „czarodziej kosmetyki”, jak go nazywano. Dr. Passot dokonał 3000 operacji kosmetycznych w celu ulepszenia twarzy pacjentów. Podczas wojny i po wojnie dokazywał cudów swym lancetem na okaleczonych okropnie żołnierzach. W późniejszych latach poświęcił się już w zupełności operacjom kosmetyczno - plastycznym. Zdaniem d-ra Passot, każdy człowiek w wieku starszym powinien się

pojechać do pomocy chirurga - plastyka, aby usunąć z twarzy ślady postępującej starości i zwiędzioności mięśni. Na kilka tygodni przed zgonem, zaprosił dr. Passot do swojej kliniki liczne grono znajomych i byłych pacjentów swoich, którym pokazał na ekranie film p.t.: „O 20 lat mniej w ciągu 20 minut”. Film ten przedstawiał operację plastyczną twarzy i jej wyniki. „Ludzie przyszłości — mówi dr. Passot — będą starali się połączyć starość z pięknym wyglądem i urodą”.

## Loterja we Francji naprawia budżet państwa

We Francji powstaje nowa instytucja: loteria państwowa. Ostatnie pokolenia francuskie nie znały loterii, gdyż prawo z 1836 r. wzbraniało urządzenia wszelkiego rodzaju loterii, oraz kolportowania losów loterii cudzoziemskich. Jedyny wyjątek stanowiły loterie fantowe na cele dobroczynne lub dla popierania sztuk pięknych.

Ma ona się składać z 10 milionów losów w dziesięciu serjach. Stosunek losów wygrujących jest bardzo niewielki, gdyż wynosi zaledwie jedną wygraną na 10 losów, podczas gdy np. w Polsce co drugi los wygrywa.

Określenie tego, czym jest loteria do broczyna, ulegało niejednokrotnym zmianom od chwili ogłoszenia powyższego rozporządzenia do roku 1912. Tak naprzykład w r. 1910 zezwoleno wydawać bywały stowarzyszeniom wzajemnej pomocy i związkom zawodowym i to nie tylko na loterie fantowe, lecz również na jednorazowe loterie pieniężne. Największą taką loterią była loteria Związku Dziennikarzy w r. 1908, której los kosztował 20 fr., a główna wygrana wynosiła milion franków. Na ogół jednak cena losu tych loterii nie przekraczała 1 fr., główna wygrana zaś — 100 tys. franków. Popyt na losy był wielki, ilość więc loterii wzrastała bardzo szybko. Jednakże zła administracja wywołała zanik zaufania i zapotrzebowanie

na losy zmniejszyło się do minimum. W roku 1911 Prezydium Rady Ministrów postanowiło stosować prawo z roku 1836 w całej rozciągłości i zakazać wszelkich loterii. Po wojnie względy finansowe skłaniały jednak rządy do urządzenia loterii, która dopiero teraz wchodzi w życie. Potrącenia na korzyść skarbu wynoszą bardzo dużo, bo 40 proc. wkładów przewidywanych. Główna wygrana wynosiła 5 milj. franków. Cena biletu 100 fr. Skarb francuski chce pierwsze ciągnięcie urządzić 11 listopada r. b. W związku z powyższym nawet loterie fantowe nie będą dozwolane podczas okresu sprzedaży losów loterii państwowej. Charakterystycznym jest fakt, że podczas długiego okresu zakazu loterii we Francji hazard rozwijał się niepomniernie, znajdując swoje ułcisie w ruclecie, w klubach i na wyścigach.

# Hrabia pokojówka

## Historja jak z operetki

Zabawna historyjka, przypominająca zresztą trochę libretto operetkowe, wydarzyła się niedawno temu w Aleksandrii.

Mieszkała tam pewna młoda wdówka — Greczynka z pochodzenia. Była piękna i zamożna — więc amatorów zakończenia wdowieństwa było sporo. Niestety! Młoda wdówka prowadziła życie tak samotne, tak odosobnione, że długo młodzieź aleksandryjska nie mogła znaleźć sposobu zbliżenia się do niej.

Ale w pewnym klubie powstał zakład. Młody, bawiący w Aleksandrii, arystokrata francuski założył się z innym klubmanem o wysoką sumę, że potrafi wtargnąć do domu wdówki przeżył tam cały tydzień. Zakład stanął

Następnego dnia pokojówka wdówki powiedziała z placem swojej pani, że musi pojechać na tydzień do swojej ciężko chorej siostry do Kairu. Jeśli pani sobie życzy, sprowadzi zastępczynię. Pani życzyła sobie. Zastępczyni okazała się jeszcze przeczniejsza i bważniejsza od swej poprzedniczki.

Po tygodniu nowa pokojówka ukieła przed panią i oświadczyła się o jej rękę. Podobno pani tę rękę jej oddała.

W całej tej głupiej historii, zupełnie rzeczywiste przypominającej libretto starych operetek, jedno jest prawdziwe: młoda wdówka ani przez chwilę nie ludziła się co do pici swej nowej pokojówki. Inaczej młody „arystokrata” francuski nie wygrałby zakładu.

## Skarb, zdobyty przy pomocy siryjczyka w wiosce siedmiogrodzkiej

Uboży rolnik siedmiogrodzki Ilija Ibescu, rodem z Timisoary, (Temeszwaru), stał się nagle bogaczem dzięki bandytom, którzy napadli jego dom. Historia ta, jak z bajki, rozegrała się w następujących okolicznościach: Ilija wracał pewnego wieczora z synem, po ciężkiej pracy w polu. Zaledwie obaj przekroczyli próg, rzucił się na nich dwaj zamaskowani bandyci i po wyrwaniu z kieszeni kikutu suty lewów nędnęli dniówki, zawlekli do stodoły i powiesili na poprzecznej belce.

Uboży rolnik siedmiogrodzki Ilija Ibescu, rodem z Timisoary, (Temeszwaru), stał się nagle bogaczem dzięki bandytom, którzy napadli jego dom. Historia ta, jak z bajki, rozegrała się w następujących okolicznościach: Ilija wracał pewnego wieczora z synem, po ciężkiej pracy w polu. Zaledwie obaj przekroczyli próg, rzucił się na nich dwaj zamaskowani bandyci i po wyrwaniu z kieszeni kikutu suty lewów nędnęli dniówki, zawlekli do stodoły i powiesili na poprzecznej belce.

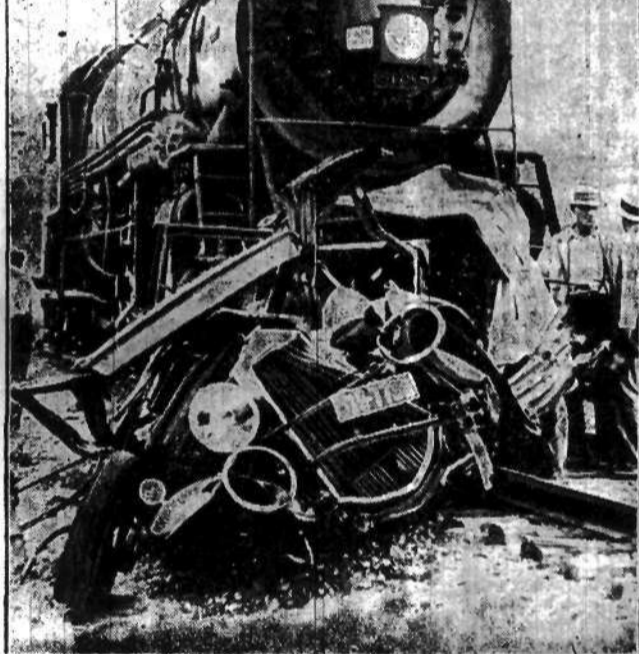
Sadyba Ilija stała na uboczu i nikt nie widział biegających bandytów. Ojciec i syn poczuli, że wybijają ich ostatnia godzina: znikąd nie można się było spodziewać pomocy.

Mimo to zaczęli się szamotać. Jeszcze chwila, a byłoby zapóźno, ale na gle belka, do której ich przytroczono, pekla i wisielcy runeli na ziemie.

Jakież było ich zdumienie, gdy w ślad za zmirszalem drewnem posypały się z pulapu sznuki srebra!

Cóż się okazało? Niedawno zmarły stryj Ilija, chcąc ukryć uciążlany majątek w czasie wojny, wydrążył w belce otwór i do tej niezwykłej skarbowki wrzucił uciążlane od Niemców srebrne marki.

Po katastrofalnym starciu



W stanie Illinois w Ameryce ptn. naje chat pociąg na samochod, druzgocąc go doszczętnie. W katastrofie zginęły 2 osoby.

# Tajemnica filmu dźwiękowego w niewoli komórki fotoelektrycznej

Film dźwiękowy, który pod względem optycznym wzniosł się na najwyższe szczyty sztuki i sztuki, cierpi na nieuleczalną chorobę. Jest to czerpienie, które narodziło się wraz z wynalezieniem patofonu i radia; imię jego brzmi: muzyka mechaniczna.

Nie trzeba być ani specjalnym znawcą, ani smakoszem muzyki, by zrozumieć, jak wielka przeszkoda w dalszym artystycznym rozwoju filmu jest brak autentycznej muzyki. Już od pierwszej chwili powstania filmu dźwiękowego odczuwano to powszechnie. Ludziliśmy się jednak, że jest to chwilowe niedomaganie, wynikające z niedoskonałości mechanicznej filmu dźwiękowego. Złudzenia te do tej pory nie zostały rozwiane. Powoli zaczęliśmy przyzwyczajając się do głośników kinowych i sztuczka amerykańskich inżynierów udawała się. Instykt muzyczny został pogwałcony, upodobania mas nagle się do interesów finansowych kapitalistów z drugiej półkuli.

najdoskonalszym organem zmysłowym. Nieścisłość. Jeszcze doskonałym narządem zmysłowym jest ucho. Jest rzeczą znaną w fizjologii, że oko rejestruje fale świetlne o rozpiętości jednej tylko oktawy, natomiast ucho reaguje na drgania o częstości od 20 — 40.000, a więc na drgania odpowiadające 11 okta-wom. Jest więc niemal 11 razy bardziej doskonale i wszechstron-nie niż oko. W tem prostym zjawisku kryje się cała tajemnica niedomagania filmu dźwiękowego.

Cały ten proceder prowadzi do odbarcia treści muzycznej filmu z wszelkimi powabami muzyki naturalnej. Sama zaś zasada jest jed-

nym wielkim błędem technicznym. Jeśli bowiem zjawiska słuchowe obejmują 11 oktaw, a wzro-kowe tylko jedną oktawę, to jest rzeczą jasną, że ścieśnianie różnorodnych drgań akustycznych do wąskiej skali optycznej musi doprowadzić do zniekształcenia i skażenia całej treści muzycznej. To tak, jak gdybyśmy przetłumaczyli wiersz Tuwima na narzęcze murzyńskie, licząc 100 słów, i ktoś inny usiłowałby potem dokonać nowego przekładu na język polski. Co by z tego wyszło? To samo, co z dźwięków i tonów muzycznych włożonych w jedną okta-wę optyczną i reprodukowanych z tak niedoskonałego wzoru.

Wiemy, że każdy ton muzyczny posiada swą barwę. Równocześnie śpiewa mężczyzna i kobieta, gra flet i skrzypce, wszystko unisono, a głosy ich i dźwięki różnią się wyraźnie między sobą. To jest właśnie barwa. Polega ona na tem, że każdy ton składa się właściwie z kilku równocześnie brzmiących tonów: tonu podstawowego i szeregu tonów wyższych. Można one ze sobą harmonizować, jak np. ton instrumentów muzycznych, lub nie, jak np. ton dzwonów. Od ilości współtonów i specyficznej ich harmonii zależy barwa tonu.

Aparatyra optyczno - dźwiękowa filmu zniekształca nie tylko sam ton, ale w wyższym jeszcze stopniu zniekształca jego barwę. Głos Marleya Dietrich nie różni się niczem od głosu starego pija-

ka, mowa dziecka od basu dorosłego mężczyzny, tony pikoła od brzmienia kontrabas. Wszystko posiada jedną barwę, jak gdyby dźwięki dochodziły do nas z jakiejś głębokiej piwnicy.

kinie niż w sali koncertowej. Polega ona na rezonacji, na współbrzmieniu. Ściany, suity, podłogi, meble zostają pobudzone do drgań i współdziałały z rozchodzącymi się dźwiękami, poprawiając jego barwę i brzmienie. Jeśli akustyka jest zła, tony traca ostrość i zostają sfitumione. Sale kinowe, w których wyświetla się filmy dźwiękowe, nie są zupełnie do tego celu przystosowane. Ale nie można mieć o to do nikogo pretensyj, akustyka, której wymaga film dźwiękowy nie jest wogóle możliwa do osiągnięcia. Bo rozbrzmiewają w niej wszelkie go rodzaju instrumenty, głos ludzki, szmery, hałasy różnego pochodzenia i t. d. Wiemy z doświadczenia, że innej akustyki wymaga sala koncertowa, innej sala odczytowa, kino natomiast, w którym rozbrzmiewają najrozmaitsze dźwięki, powinno posiadać wszelkie stronna akustyczne. A to jest, niestety, technicznie nieosiągalne.

W ten sposób analizując pokolej warunki reprodukcji dźwięków w kinie, natrafiamy na cały szereg przeszkód, które hamują film dźwiękowy w jego dalszym rozwoju muzycznym. Najbardziej zasadniczą przeszkodą jest ubóstwo skali optycznej w porównaniu ze skalą muzyczną. I tej przeskody film dźwiękowy nie przeskoczy, donoki zasada jego będzie oparta o komórkę fotoelektryczną.

# Z Japonii do Stanisławowa

## po nieślubne dzieci kochanka

Wiele wrzawy wywołało niedawno sensacyjne samobójstwo urzędnika izby skarbowej w Krakowie Wacława Zwańskiego, który jak się okazało, dopiero po jego śmierci — był arystokratą rosyjskim, ks. Atatelem Miłostawskim. Po przewrocie bolszewickim książę uciekł do Polski, gdzie pod przybranym nazwiskiem Zwańskiego, otrzymał posadę w Stanisławowie. Rzekomy Zwański zyskał sobie opinie niebezpiecznego Don Juana i birbanta. Lekkomysłwy i kochliwy arystokrata, który jak się później okazało miał już dwie żony w Polsce, nawiązywał liczne stosunki miłosne i zmieniał przynajmniej kilka razy żonę. M. in. zawarł znajomość z piękną aktorką kabaretową Szwedką Sylwia Rögiör w której zadurzył się do tego stopnia, że w końcu ją poślubił, popełniając w ten sposób zbrodnię trójżeńską. Po pewnym jednak czasie Szwedka wpadła w oko bogatego

mu Japończykowi, który namówił ją do porzucenia męża. Szwedka uległa kuszącym perspektywom bogactw, jakimi przyrzekał jej otoczyć Japończyk. Pewnego wieczora znikł z mieszkania Stanisławowa. Znacznie później dopiero dowiedziano się, że pojechała wraz z nowym przyjacielem do Japonii. Przez szereg lat żyła z nim szczęśliwie i zgodnie. Niedawno Japończyk umarł, zapisując przed śmiercią cały swój olbrzymi majątek kochance. Mimo kilkuletniej rozłąki z księciem Miłostawskim, Sylwia nie mogła o nim zapomnieć. Odziedziczywszy więc znaczny majątek, postanowiła swego męża sprowadzić do Japonii, ażeby rozpocząć wraz z nim nowe życie. Nie wiedząc nic o samobójstwie, rzekomego Zwańskiego, przybyła do Polski. Kiedy po przyjeździe do Stanisławowa dowiedziała się o wszystkim, wyjechała zrozpaczona do Krakowa, na grób samobójcy, przy

którym przebywała przez 24 godziny. Szwedka wiedziała, że Zwański posiadał w Stanisławowie troje nieślubnych dzieci z przelotnymi przyjaciółkami. Postanowiła więc zabezpieczyć byt dzieci lekkomyślnego księcia. Wróciła więc do Stanisławowa, gdzie wszczęła pertraktacje z dwiema dawnymi przyjaciółkami arystokraty, które za sowinga opłata oddały swoje dzieci Sylwii. W najbliższych dniach Sylwia Rögiör opuściła Stanisławów z dwoma chłopczykami, z których jeden liczył lat pięć, a drugi sześć. Rzecz jasna, że cała ta historia wywołała w Stanisławowie ogromne poruszenie.

# Z. S. R. R. na skrzydłach

## Rozwój i plany lotnictwa sowieckiego

Nad Leningradem odbywają się obecnie wielkie manewry lotnicze, mające trwać parę dni. Tematem tych manewrów jest obrona miasta przed atakiem lotniczym od strony morza Bałtyckiego. Udział w nich bierze imponująca liczba około 1.000 aparatów, od lekkich myśliwców poczynając, a kończąc na ciężkich hydroawionach istnych latających twierdzach, zaopatrzonych w ogromne ilości materiałów wybuchowych. Oddział tych hydroawionów odegrał w pierwszym dniu decydującą rolę. Występując w roli „nieprzyjaciela” przewal on kordony samolotów, broniących miasta i wyspy Kronstadt i mimo ognia artylerii przeciwlotniczej „zbombardował” część „śródmieścia” — jak głosi komunikat

z placu tej wojny powietrznej. Manewry nad Leningradem są jaskrawym dowodem znakomitego rozwoju sowieckiej armii lotniczej, która poczyniła zdumiewające postępy w ciągu bardzo krótkiego czasu, gdyż właściwy rozwój lotnictwa sowieckiego datuje się zaledwie od roku 1922, kiedy to na terenie całego ZSRR, powstało Towarzystwo Przyjaciół Floty Powietrznej (O. D. W. F.), które podjęło energiczną pracę na polu organizowania własnej floty powietrznej oraz powołania do życia fabryk silników i samolotów. Już pierwszy rok pracy tego Towarzystwa okazał się bardzo owocny, tembardziej, że władze sowieckie nie szczędziły zapomóg.

Pracując jednocześnie z powstawaniem fabryk samolotów i silników odbywało się uruchomienie linii lotniczych oraz zakładanie klubów sportowych. Po pewnym czasie Towarzystwo Przyjaciół Floty Powietrznej połączyło się z Towarzystwem „Dobrochlim” w jedną wspólną organizację „Awiachim”, a następnie w „Ossowlachim”, które jest odpowiedzialnym naszym Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej. Pierwszy rok minal na kapłowaniu członków do tego Towarzystwa, Agitowano i werbowano członków, którzy za niewielką stawką roczną składali stawali się pionierami lotnictwa sowieckiego. Skutek tej akcji dał się szybko zauważyć. W ciągu niespełna czterech lat zorganizowano potężne lotnictwo wojskowe. Według źródeł angielskich czerwona armia posiada 10 brygad lotniczych, 20 samodzielnych dywizjo-

## 600 lat trwa proces

### o prawo polowania

W paryskim sądzie kasacyjnym zakończył się proces, który trwał zgórą 600 lat. Sprawa wywodziła z XIII wieku. Pożłobiono tereny myśliwskie w okolicach wioski Vauvers, znajdujące się w posiadaniu klasztoru w Courgeot. Między właścicielami a mnichami wybuchł proces, który zakończył się tem, iż w zamian za prawo polowania na spornych terenach, mieszkańcy wioski zobowiązali się płacić roczny czynsz klasztorowi. Nadeszła rewolucja. Grunty klasz-

torne przeszły do innych właścicieli, którzy nie żądali i nie pobierali daniny od chłopów. Dopiero w roku 1831 nowi znowu nabywcy Courgeot wytoczyli proces gminie Vauvers, żądając zapłaty czynszu. Omnia odmówiła, powołując się na przedawnienie. Wówczas właściciele Courgeot zażądali odebrania gminie Vauvers prawa polowania na b. gruntach klasztornych. Ale i tu przegrali sprawę, która trwała z przerwami 600 lat.

## Klub starych kawalerów

### walczy z „manją” małżeństwa

W Madrycie założono klub starych kawalerów, który odznacza się tem, że niktleyko jednoczy kawalerów w swoim lokalu, ale i walczy z „manją” małżeństwa. Wszyscy kandydaci na starych kawalerów mogą liczyć na poparcie klubu. Klub liczy obecnie 30 członków. Każdy wstępujący do klubu członek musi

dać słowo honoru, że nie ma narzeczonej, lub że zerwał z nią. Zdrajca, który się żeni, zostaje wykluczony z klubu i musi zapłacić karę 150 pesetów. Do klubu należą ludzie z różnych sfier i zawodów: studenci, urzędnicy, policjanci, lekarze, rzemieślnicy etc. Wśród nich znajdują się młodzi ludzie 20-letni i starsi panowie, liczący powyżej 50 lat.

## Elektryczność w słońcu

### Nowy sposób przepowiadania pogody

Znany fizyk francuski Charbonneau poczynił ostatnio szereg interesujących prób z wynalezionym przez siebie przyrządem, nazwanym esthenometrem, przy pomocy którego stwierdził obecność w promieniach słonecznych prądów elektrycznych, które, jak twierdzi, dają się wymierzyć w milivoltech. Charbonneau dowodzi na podstawie swoich obserwacji, iż promienie elektryczne, wysyłane przez słońce, ulegają zmianie co 6 godzin, przed południem są negatywne, po południu — pozytywne. Zaburzenia w promieniowaniu następują wówczas, gdy wiebo zaciąga się chmurami. Na podstawie licznych pomiarów i porównania ich ze zmianami atmosferycznymi wyprowadził dr. Charbon-

neau pewne określone wnioski co do ustalenia pogody. Jak twierdzi uczony fizyk, wyrażone w kolorach ciepła słoneczne osłaga swoje maximum wówczas, gdy promieniowanie elektryczne równa się zero. Przed południem, gdy pogoda jest ładna a promieniowanie natury negatywnej, wydatność ciepła słonecznego jest o tyle mniejsza, o ile natężenie promieniowania słonecznego jest większe. Charbonneau sądzi, iż na podstawie pomiarów, dokonanych jego esthenometrem, można przewidywać zmiany atmosferyczne, albowiem ów słoneczny prąd elektryczny wytwarza ośrodki, które powodują tworzenie się chmur i obłoków. W ten sposób można by przepowiadać pogodę na kilka tygodni z góry.

## Z galerii pięknych dam



Lwiątko... :\*)

## Wieże „Żelaznego kanclerza”

### znikną z powierzchni Śląska

Na posiedzeniu magistratu katowickiego uchwalono ostatecznie zburzenie dawnej wieży Bismarcka w parku Kościuski. Roboty około rozebrania tej wieży rozpoczęto już zresztą od kilku dni. Wieże te wybudowali Niemcy

przed 30 laty na cześć „żelaznego kanclerza”. Podobne wieże wybudowali również w Słupnej koło Trójkata byłych trzech cesarzy, oraz w Brzezin. Obecnie wszystkie te wieże bismarkowskie, które później nazwano wieżami kościuszkowskimi, zostaną zburzone, nie przedstawiają one zresztą żadnej wartości historycznej, ani artystycznej, a byłyby jedynie znakami przemocy niemieckiej na G. Śląsku. Kamienie z wieży bismarkowskiej w Katowicach zostaną użyte przy budowie mostu na Rabie na ul. Zamkowej. Popiersia Kościuski, umieszczone przed 10 laty na tych wieżach, będą przechowane i umieszczone na nowych pomnikach kościuszkowskich.

## Rozmowa z Hitlerem

### Pół godziny z krzykliwym kanclerzem

Korespondent „Daily Herald”, Vernon Bartlett, podróżując po Rzeczy, złożył wizytę Hitlerowi. Półgodzinna z nim rozmowa dała mu nie mało emocji. — Przyjął mnie we wspaniałym gabinecie kanclerskiego pałacu, sąsiadującego z rezydencją Hindenburga na Wilhelmstrasse — opowiada w swym raporcie. W jednym kącie pokoju stał olbrzymie biurko a la Mussolini

(ten, jak wiadomo, kocha się w pokazanych sprzętach). Nie wątpię jednak, że Duce kazałby wynieść smukły wazon z kwiatami, który tam stał, uważając je za akcesorium „kobięce”. Siedliśmy w przeciwległym rogu pokoju przy małym stoliku, w towarzystwie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych. Prawdopodobnie postawiono tu go, by kontrolował moje słowa. Sam Hitler nie przedstawia nieciekawego. Oczy ciemne, owal twarzy pełniejszy, niż na fotografiach, wąskie okulary, niż u Charlie Chaplina. Nie rozumiem, co Niemcy widzą w nim boskiego!

## Człowiek, żyjący z krzyżówek

### Popłatny zawód oficera-emeryta

Szczególny ten pan mieszka sobie teraz w Belgradzie i jest byłym oficerm, najpierw austriackim, potem jugosłowiańskim. Teraz pobiera małą emeryturę. Pobierał ją i przed trzema laty, a że pensyja była rzeczywiście mała, byłby oficer po całych dniach się dębiał w domu i zajmował się rozwiązywaniem zagadek, szarad i krzyżówek. Raz udało mu się rozwiązać taką krzyżówkę, za której rozwiązanie wydano mu wysoką nagrodę. Oficer dostał tę nagrodę i oddał zmienić tryb życia. To, co uważał dotychczas za spędzanie czasu z nudów, zrobił swoim zawodem. Sprawdza sobie mnióstwo pism zagranicznych i rozsyła na wszystkie strony rozwiązania. Bierze udział we wszelkiego rodzaju szarado-

wych konkursach urządzanych przez czasopisma i firmy handlowe. Nagrody sygnają się jedne za drugą. Prawda — nie są duże — ale żyć z nich można, skoro były oficerm w ostatnich trzech latach zdołał rozwiązać wiele tysięcy krzyżówek i otrzymał 2.328 nagród! Wynosił to podobno 44 procentów wogóle rozwiązanych przed niego konkursowych krzyżówek. Był oficer — emeryt stał się sławą. Występuje — oczywiście nie darmo, ja ko rzeczoznawca w sprawach łamięłówek kowych. Próż tego zaczął być tak zwany „doradca loteryjny”. Radzi ludziom — bez gwarancji oczywiście — jakie losy trzymać. Sam sobie też nieźle doradził, bo na ostatniej loterii jugosłowiańskiej wygrał ćwierć miliona złotych losów

## MIŁOŚĆ W NIEMCZECH



— Powiedz mi, najdroższa, czy przeszłość twoja jest bezskazy? — Mam dziecko z fordanserem. — To głupstwo, chcę wiedzieć, czy nie masz niearyjskiego przodka. (Der Goetz, Berlin)

## Samolot-redakcja

### dla raidów agitacyjnych

Kierownictwo budowy wielkiego sześciomotorowego samolotu sowieckiego im. Maksyma Gorkija postanowiło zainstalować wewnątrz samolotu drukarnię. Samolot przeznaczony jest do raidów agitacyjno-propagandowych po całym Z.S.R.R. W skład załogi propagandowej wchodzi dwu wybitnych dziennikarzy sowieckich, którzy będą wydawali dodatki nadzwyczajne o charakterze propagandowym na rzecz sowieckiego lotnictwa w czasie postoju w miastach. O stanowisku redaktora latającej redakcji ubiega się kilku wybitnych sowieckich publicystów. Jednocześnie z budową tego samolotu — redakcji — czynniaki rządowe postanowiły w odpowiedzi na prześladowanie komunistów w Niemczech prowadzić kampanię przeciwhitlerowską wśród kolonistów niemieckich, zamieszkałych nad Wolgą. Przed kilku dniami kolonista niemiecki rozpoczął zbieranie składek na rzecz budowy nowego wielkiego samolotu „Odpowiedź Hitlerowi”, który ma wejść do projektowanej eskadry lotniczej im. Thelmana — lidera partii komunistycznej Niemiec.

Składki na te eskadry mają zebrać Niemcy zamieszkałi w Sowietach oraz zagranicą.

## Kolonja eugeniczna w puszczy dziewiczej

### według planów angielskiego rasisty

Eugenista angielski, M. C. Westeed Armstrong, poszukuje na kuli ziemskiej ustronia, o klimacie i położeniu podobnym do wysp W wielkiej Brytanii, gdzie daby się założyć kolonia eugeniczna, czyli wylegarnie czystej rasy anglo-saskiej. Właśnie zwiedził wielką połaci Ameryki Południowej upatrzył na ten cel wyżynę św. Katarzyny w Brazylii, zyzna, o delikatnym klimacie i prawie bezludna. O swych projektach opowiada na łamach „Przeglądu Eugenicznego” (Eugenic Review), zachęcając kobiety i mężczyzn selekcyjowanych pod względem zdrowia i czystości rasy do osiedlenia się w nowej kolonii. — Jest to krańca dziewiczych lasów, malownicza i niesłychanie żywna

mówi z zapałem. — Żyć w niej będzie istnym rajem. Bogactwo cedrów, palm kokosowych, orzechów, wanilii, cynamonu, mahonu i wszelkiego budulca, wyżywienie i da schronienia tej gromadce wybranych. Wszelkie zboża, owoce i warzywa będą rosły w obfitości bez wielkiego nakładu pracy. Sworzmy Zrzeszenia rolnicze, które w przedkim czasie doprowadzą tę dzwiczą głębię do kultury, zwłaszcza, że ziemia jest tania i można ją nabywać w nieograniczonej ilości. P. Armstrong projektuje narazie kolonizację rodzin, które się zobowiąza do jaknajczystszej potomstwa bez ograniczenia urodzeń. Za tę cenę otrzymają ziemię pół darmo, pod warunkiem wszakże, że wykażą się zdrowym duchem i ciałem.

## Skrzypek i szewc

Pewien bogaty i znany fabrykant oburzył zaprosił pewnego razu (w Nizzy) znakomitego skrzyпка belgijskiego Eugenjusza Ysaye na obiad. Po obiedzie, rzeczywiście świetnym, wszedł do sali służącej fabrykanta i na poduszce jedwabnej podał mistrzo wi tonów skrzyпка. W słowach grzecznych, ale nie znających sprzeciwu poprosił bogatego szewca skrzyпка, aby ten coś zagrał. Cóż miał robić? Ysaye? Wziął skrzyпка i zagrał parę małych utworów. Po czym zaraz podziękował i odszedł. W parę miesięcy później i szewc i Ysaye byli w Paryżu. Teraz skrzypek zaprosił szewca na obiad. A po obiedzie wniósł lokal na srebrnej tacy parę starych trzewików. — Będzie pan tak dobry i podziękuj mi zaraz te parę półbutków —

rzekł skrzypek do fabrykanta. — Zaplaćtem kiedyś panu za obiad moją sztuką, niech mi pan zapłaci swoja. Co się potem stało — o tem historia milczy. Zaczyna tylko, że fabrykant poszedł do domu zaraz po obiedzie i bardzo był zenerwowany. Lokal pisał mu do auta jakąś w papier zawiniętą paczkę, ale fabrykant rzucił ją na ziemię i odejchał. Nagrobek Mołesza Bawiąca w Jerolimie ekspedycja archeologiczna Zakonu Franciszkanów natrafila na górę Nebo na ruiny kościoła z 5-go wieku. Odkopano dwie kaplice, podługę mozaikową, oraz płytę kamienną, będącą według zapowiadań św. Sylwii z Akwitani nagrobkiem Mołesza.

Pierwsza lekarka na świecie Sztwab jasnowidzów i różdżkarzy

Niezwykłe dzieje Marji de Boevina

Niezwykłe dzieje, oparte na znalezionym niedawno pamiętniku pierwszej lekarki na świecie, Marji de Boevina...

W nagrodę za wyleczenie z choroby skórnej ulubienicy Agi darowują jej życie i odsyła do Konstantynopola...

wiadomo, co dalej się stało z tą dziwną kobietą. Takie są pokrótce dzieje tej niezwykłej kobiety...

Marja Franciszka de Boevina urodziła się w r. 1664 w Damasku, w wicekrólestwie Kibletti Baszy Boevina...

Dzięki temu zapoznaje się znakomita lekarka ze swym stryjem, władcą Egiptu, Ibrahimem Paszą...

Wdzięk i uroda



Joan Harlow, uroczą artystką wytwórni Hollywood.

Przed paru miesiącami sąd handlowy w Londynie zarejestrował nową spółkę akcyjną pod firmą „Angielscy poszukiwawcy skarbów”...

Spółka zaczęła skromnie, wypuszczając tysiąc akcji po 1 funcie. Poczem, za pozwoleniem Jego Królewskiej Mości...

ten dwór w luksusową „kwatere główną” poszukiwawcy skarbów. Zamieszkał tu cały sztab „jasnowidzów”...

Poniważ początkowy kapitał zakładowy okazał się za mały, dopuszczono do spółki niejakiego pana Roon...

Prócz tego pan Roon — co za przewidyujący człowiek! — zbudował obok dworu obrzyni skarbier granitowo-betonowo-stalowy...

Podczas wojen tureckich Marja Franciszka pracuje jako lekarz szpitalny, pielęgnując rannych. Tu styka się w Wiedniu z polskimi żołnierzami...

Gdy w Egipcie wybuchła zaraza, walcząca z nią ofiarnie i z powodzeniem, została kierowniczką szpitala w Kairze...

Testament królowej szampana Jeszcze jedna kłótnia o spadek

Jedna z najstarszych firm szampańskich jest zagrożona. Nie dlatego, żeby ludziska nie piły tego wina...

le niestety nie szkodliła mu przyjaźń a szkodliło małżeństwo. Po uczucie weselne ciężko przeżył pan Roederer...

Kaprysy piorunów Tajemnica wyładowań elektrycznych

W czasie burzy, która przeszła w tych dniach nad Anglią, miał miejsce następujący ciekawy wypadek.

W miasteczku Needwood pewien robotnik odkorkowywał podczas szalejącej burzy butelkę piwa...

Podobne kaprysy piorunów zdarzały się niejednokrotnie. Niedawno w Anglii piorun wyrwał z rąk człowieka, który zamierzał się gościć...

Podobne wypadki wyładowania ogromnej ilości elektryczności w czasie uderzenia piorunów zdarzają się na szczęście dość rzadko...

Tragiczny zmierzch słynnej modelki

Lucia Brunacci, słynna z piękności czującej modelka rzymska, zmarła w wieku 80 lat. Jej śmierć była powściągnięta i wielbiona przez cały świat...

Wczesne godziny ranne zapowiadały się dość dobrze i mogły przynieść pomyślne okazje...

Winiujemy: Dziś: Kazimierzowi. Jutro: Augustynowi.

Nowy strój do tenisa



Lansowany w Ameryce nowy, nader wygodny strój do tenisa.

Szatańska zemsta Dyszek cielecy za złamane serce

Gościnne salony państwa Antonio Kozetów wrzały życiem i zabawą. Wieczór taneczny z okazji zaręczyn najstarszej córki gospodarza...

go i do śmiechu zaznaczyć, mówi nie „bigos”, tylko „przeład tygodniowy”.

Wówczas zabrał głos najpoważniejszy w towarzystwie, stryś szczęśliwej narzeczonej. — Ja tam bigosu nie amator, bo nigdy nie wiadomo co za cholera...

Kiedy poszukiwania nie daly rezultatu, vox populi wskazał na zakatę zabawy: — Nic, tylko Królik nawalił.

Kosztowny entuzjizm Z anegdot o prezydencie Faure

O prezydencie republik francuskiej Feliks Faure, krążyło w swolm czasie moc anegdot o niezamiatym rodzeniu i kalibrze.

jego do jednego ze środkowych, niezbyt oddalonych od Paryża departamentów, kosztowała aż 30.000 franków.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Dług. fal 1411.5 m.). 10.05: Transmisja Nabożeństwa z Poznania. 11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

22: Muzyka taneczna, 22.45: D. c. muzyki tanecznej. PONIEDZIAŁEK WARSZAWA, (Dług. fal 1411.5 m.).

# Przypominamy

## We wtorek sąd doraźny Oskarżenia o działalność antypaństwową

We wtorek, dn. 29 b. m., w sądzie okręgowym — jak już podaliśmy — rozpatrywana będzie w trybie doraźnym sprawa przeciwko dwóm osobom, oskarżonym o działalność antypaństwową.

## Za niewypelnienie kwestionariusza 17 przemysłowców pociągnięto do odpowiedzialności

Swojego czasu donosiliśmy, że 122 właściciele zakładów przemysłowych na terenie miasta miało polecenie władz administracyjnych wypełnienia kwestionariusza o swoich zakładach, co mieli uskutecznić do 20 bm.

Ponieważ 17 właścicieli nie

## Telefon i telegraf w Supraślu

W urzędzie pocztowym w Supraślu zaprowadzona została obsługa telefoniczna i telegraficzna, czynna od godz. 9-iej do 11 i od 15 do 16-iej nie wyłączając niedziel i dni świątecznych.

## Zatwierdzenie nowych radców Białostockiej Izby Rolniczej

W wyniku przeprowadzonych wyborów do Białostockiej Izby Rolniczej, na mocy zarządzenia p. Wojewody Białostockiego, w charakterze radców weszły następujące osoby:

Michał Łazarzki (okręg augustowski), inż. Stanisław Michałowski (białostocki), Alfons Erdman (bielski), Władysław Kościuch (grodzieński), inż. Jerzy Jabłoński (tomżyński), Józef Borecki (ostrowski), Zygmunt Górski (ostrolęcki), Tadeusz Tomaszewski (sokólski), Konstanty Krzywicki (suwalski), Klemens Lenkowski (szczuczynski), Józef Suchocki (wołkowycki) i Stanisław Mystkowski (wysokomażowiecki).

## Uchwały Białostockiego Oddziału Zw. Uczestników b. I Korpusu W. P. na Wschodzie

W dniu 20 b. m. w lokalu przy ulicy Knyszyńskiej 2 w Białymstoku odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Związku Uczestników b. I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie Okręgu Białostockiego. Obrady, którym przewodniczył prezes okręgu p. Edward Zyznowski, były prowadzone tak sprawnie, że w niespełna półtorej godziny załatwiono szereg spraw natury wewnętrznej i powzięto kilka uchwał jak: 1) zdobycie państwowej odznaki sportowej przez wszystkich życzących sobie członków, jeszcze w sezonie bieżącym, 2) uczęszczanie jeden raz w miesiącu na ćwiczenie wojskowe do stacjonujących oddziałów wojskowych w Białymstoku i 3) wezwać wszystkich uczestników b. I Korpusu do zgłaszania się w sekretariat związku, Białystok, ulica Knyszyńska 2 we wtorki i soboty w godzinach od 17 do 19-iej, celem przeprowadzenia rejestracji wszystkich kolegów, zamieszkałych na terenie województwa białostockiego. Podczas rejestracji będą załatwiane wnioski na odznaczenie niepodległościowe tych ko-

## Terminy sesji wyjazdowych S. O.

Z dniem 15 września w sądzie okręgowym kończy się okres wakacyjny i rozprawą odbywać się będą normalnie. W związku z tem zostały już wyznaczone terminy sesji wyjazdowych. W dniach 25-30 września w Bielsku rozpatrzone będą 65 spraw karnych. W Siemiatyczach w okresie 4-7 października — 19 spraw, w Białowieży 17-21 października 24 sprawy oraz powtórnice w Bielsku 26-28 października 11 spraw.

## Sprawa ks. Małynicz-Malickiego przed sądem

Przed sądem grodzkim w Białymstoku stanął ks. Mieczysław Małynicz-Malicki, proboszcz parafii w Jasionówce, pod zarzutem znieważenia urzędu ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz rozpowszechniania fałszywych wiadomości. Ks. Małynicz-Malicki zamieścił mianowicie w czasopiśmie „Białostockie Nowiny Codzienne” artykuł p. t. „O państwowym wychowaniu”, w którym użył zwrotu: „nie potrzeba mu

czytać o napaściach na biskupów przez p. ministra wyznań”, oraz zwrotu, że nauczycielstwo szpieguje księży w kościele. Na początku rozprawy ks. Małynicz-Malicki wniósł prośbę o powołanie świadków przez siebie wskazanych do czego sąd się przychylił i rozprawę odroczył.

## Zbiórka T-wa Przyjaciół Młodzieży Seminarjum

Dzisiaj na ulicach miasta odbędzie się zbiórka na rzecz pomocy wychowankom Seminarjum Nauczycielskiego, urządzonej przez T-wo Przyjaciół Młodzieży Seminarjum, które zwraca się do społeczeństwa o pomoc.

W razie niepogody zbiórka będzie odłożona, do następnej niedzieli.

## Poranek dla dzieci

Komitet Wojewódzki T-wa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech urządza dzisiaj, w niedzielę, w sali kinu „Gryf”, „Poranek dla dzieci”. W programie: tańce, śpiew, deklamacje i film. Udział biorą dzieci polskie z Niemiec. Początek o godz. 12 min. 30. Wstęp 45 gr.

## Na Zw. Rezerwistów i Zw. Strzelecki

Komornik sądu grodzkiego, p. Adolf Wiktoro, złożył na ręce prezesa Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego zł. 25 na odnowienie świetlicy tych związków.

## Ofiara

Pracownicy VI Okręgu Inspekcji Pracy, z okazji wyjazdu długoletniego Okręgowego Inspektora Pracy inż. Ludomira Butwiłowicza, zamiast upominku poegnalnego zbrali kwotę zł. 123 — z której, stosownie do życzenia p. Butwiłowicza, przeznaczono zł. 50 na fundusz wydawniczy czasopisma „Inspektor Pracy” i zł. 73 na bezrobotnych.

## Nagły zgon w pociągu

W dniu 26 bm. o godz. 1-iej min. 15 w pociągu osobowym, przybywającym z Wilna o godz. 1 min. 59, na szlaku kol. pomiędzy Kuźnicą a Sokółką zmarł nagle w przedziale wagonu II klasy Ludwik Podhalecki z Dąbrowy Górniczej.

Zwłoki przwieziono do Białegostoku, gdzie dr. kolejowy p. Lipiński stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

# Rozporządzenie p. Wojewody

## o nakładaniu kar administracyjnych

P. Wojewoda Białostocki wydał rozporządzenie, mocą którego upoważnił prezydentów miast, burmistrzów oraz wójtów i przewodniczącego komisji zdrojowej w Druskiénkach do nakładania kar administracyjnych w formie nakazów karnych do wysokości 3-eh dni aresztu lub 50 zł. kary pieniężnej. Upoważnienie to odnosi się do wszystkich wykroczeń, które, wedle przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach, podlegają właściwości powiatowej władz administracji ogólnej, o ile ze względu na postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu karno-administracyjnym karanie za te wykroczenia nakazami karnymi jest dopuszczalne.

Nażalenie kary może nastąpić tylko na podstawie doniesienia organów gminnych, organów policji i innych władz lub organów urzędowych, oparte na ich własnym spostrzeżeniu, bez przeprowadzenia zwyczajnego postępowania karno-administracyjnego. Przeciw nakazowi karnemu można w przeciągu dni 7 po doręczeniu nakazu wnieść sprzeciw pisemny lub ustny, do władzy która nakaz wydała; w przeciwnym razie nakaz staje się prawomocny.

Wymierzone prawomocnie przez władze samorządowe grzywny przypadają, o ile szczególne ustawy nie stanowią inaczej, na rzecz gminy i mają być użyte na cele opieki społecznej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września rb.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lek.

## Mąka i pieczywo w Białymstoku

Wobec dalszej niżki cen żyta na rynku, Starosta grodzki ustalił następujące ceny maksymalne pieczywa i mąki od dnia jutrzejszego: mąka żytnia 95% za 1 kg. w hurcie 18 gr. w detalu 20 gr., mąka 65% hurt 28 gr. detal 30 gr., chleb pyłowy 30 gr. (zamiast 32) i chleb razowy 20 gr. (22). Bułki pszenne z mąki 65% 52 gr., bułki pszenne z mąki 50% 62 gr. Winni pobierania cen wyższych karani będą według obowiązujących przepisów.

## Kursy Maturalne T.N.S.W.

Z dniem 1-go września r. b. uruchomione zostaną Koedukacyjne Kursy Doksztalujące Kola Białostockiego T-wa Nauczycieli szkół średnich i wyższych. Kursy T.N.S.W. mają na celu ułatwienie zdobycia świadectwa dojrzałości osobom, które maturowe nie posiadają, a są w takich okolicznościach, że nie mogą korzystać z nauki szkolnej. Zapisy na Kursy przyjmowane będą w dn. 23, 25, 28 i 30 sierpnia od g. 5-iej do 6-iej popoł. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 10 (ul. Warszawska 46).

## Futro, ubrania i ruble łupem złodziei

Podczas nieobecności w mieszkaniu p.p. Jaworskich, ul. Artyleryjska 15, włamali się złodzieje i skradli futro, wartości 500 zł., ubrania wartości 260 zł., portfel z 5000 rublami i inne drobizgi. Zbiegłych złodziei poszukuje policja.

**Dr. LEA BOMASZOWA**  
(akuszerka i chor. kobiece)  
ul. Marszałka Piłsudskiego 31.  
(Lipowa) tel. 6-46.  
Przyjmuje: 9-1 i 4-8 wiecz.

B. krawiec 15 i 16 pułku rosyjskiego  
**I. TOPOL**  
Białystok, ul. Warszawska 53  
Przyjmuje roboty dla p.p. wojskowych i cywilnych  
Mundurki szkolne wg przewidzianych ostatnich przepisów.  
Przy zamówieniu przez szkołę 10 kompletów, szyć jedno ubranie jako premię bezpłatnie.  
**Ceny najniższe.**  
**Robota solidna i punktualna**

**Dr. A. ADAMOWICZ**  
Choroby: skórne, weneryczne, płucne (niemiec)  
Przyjmuje w gabinecie  
**Dr. A. GURWICZA**  
BIAŁYSTOK, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40  
od godz. 10 do 3-iej i od 4-iej do 8-iej wiecz.

**PRZETARG.**  
Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Anny Jabłonowskiej w Białymstoku  
**ogłasza przetarg**  
na dostawę 60 tonn węgla  
Oferty przyjmuje do dnia 5 września r.b. kancelaria Gimnazjum ul. Mickiewicza 1.

**SUDOR PLYN**  
„AR. KOWALSKI”  
USUWA  
**POT; NIEMIEŁA; WON**

**Dr. med. N. PRYŁUCKI**  
choroby wewnętrzne  
(spec. serca i płuc)  
przeprowadził się  
na ul. Sienkiewicza 40, tel. 9-34.

**ODCISKI Z KORZENIAMI**  
Naco męczyć się, narzekając; Niema celu wcale zwlekać. „LEBEWOHL” odiski leczy. Z korzeniami je niweczy. Żądać we wszystkich apt. i skł. apt. **wyraźnie LEBEWOHL** Wyrób krajowy.



**LECZNICA**  
dla przychodzących chorych  
Białystok, Sienkiewicza 3. Tel. 1-38  
Przyjęcia lekarzy specjalistów  
W chorobach: Skóry, weneryczn. i niemocy 1-217-8 Dzieci 2-3 Wewn., serca i przem. mat. 1-21/3, 4-5 Kobiecych i akuszerji 11-115-6 Porady dla ciężarnych 1-2 Nerwowych 1-2 Gardła, uszu i nosa 41/2-51/3 Choroby oczu 6-7 Chirurgia i wtorki i piątki 1-2 Pęcherza i dróg mocz. czwartki 3-4 Dentystryka. Chor. jamy ustn. 11-1 i 4-7 Analizy moczu, krwi itd. Zastrz. 9-7  
**Parady i badania przedślubne WIZYTA 3 zł.**

**Koniecznosc z tym znakiem!**  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY  
PASKOWA CHEM.-FARMACEUTYCZNA FABRYKA KOWALSKIEGO, WARSZAWA

Sklep do wynajęcia — okazali w dobrym punkcie — odpowiedni do każdego solidnego handlu. Wiadomość u właściciela, ul. Zwirki i Wigury Nr. 7-a m. 5.

Międzynarodowa firma zaangażująca generalnego zastępcę na pensję, prowizję oraz agentów na ostatni rewelacyjny między narodowo patentowany wynalazek, który zadziwił świat swą nieocenioną wartością. Zarobki kolosalne, wprost niedowiedzające. MercantiliTrestCom pany Warszawa.

Francuskiego, dyplomowana specjalistka, udziela lekcji, konwersacji, literatury, tłumaczenia Starobojarska 30.

Do wynajęcia 4 lub 2 pokoje z kuchnią oraz dwa pokoje z osobnym wejściem ul. Mickiewicza 35.

Dom drewniany do sprzedania. Piasta 94.

Czytajcie „Dziennik”

**Szkoła Muzyczna Leokadii Kahanówny w Białymstoku**  
pod protektoratem prof. Konserwatorium Warszawskiego  
**Józefa Turczyńskiego**  
Udział biorą pierwszorzędnicy pedagogiczno-artystyczne. Program szkoły odpowiada programowi Konserwatorium Warszawskiego.  
**Po skończeniu — świadectwo**  
Wykłady odbywają się w godzinach rannych, popołudn. i wieczorowych  
Zapisy codziennie od 11-1-iej i od 4-7 godz. wiecz. w kancelarii szkoły przy ulicy Sienkiewicza 28 m. 11 (w podwórzu), tel. 4-33.

**SKŁAD SUKNA  
FABRYK BIELSKICH  
J. WISZNIA**  
Sienkiewicza 14, (tel. 11-74)  
Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijęntelę, że począwszy od dnia 23 b. m. skład sukna pod firmą:  
**J. WISZNIA**  
MIEŚCI SIĘ  
przy ul. Sienkiewicza 14  
Swój skład sukna zaopatrzyłem w wielki wybór najlepszych i najmodniejszych materiałów bielskich na płaszczki i ubrania męskie oraz na palta damskie i dziecięce.  
Wyłączna sprzedaż wyrobów następujących wielkich fabryk bielskich:  
Zjednoczone fabryki sukna  
**HESS, PIESCH i STRYGOWSKI, LANDESMAN i KORNHABER, ERNEST GROSSER, HUPPERT i S-ka RUDOLF DEUTSCH, B. ZIPSER.**  
**CENY KONKURENCYJNE**

**Dr. M. SYROTA**  
Choroby nerwowe (gabinet elektro-leczniczy) Rynek Kosciuszki 7, tel. 17-75.  
**• powrócił**

**Dr. A. KENIG**  
**UROLOG**  
Choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe  
BIAŁYSTOK  
Kilińskiego 13, tel. 13-91.

**DOKTOR**  
**Leon KRYŃSKI**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-30-7-30  
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

**Dr. M. Kanel**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.  
Kobiety od godz. 4-5 p.p.  
ul. Sienkiewicza 37 (partor) tel. 5-25.

**Dr. M. Wejsberg**  
Akuszerka i choroby kobiece  
ul. Sienkiewicza 12, tel. 7-71  
**• powrócił**

**Dr. A. Kozubowski**  
Ginekolog-chirurg i akuszer  
przeprowadził się  
ul. Kilińskiego 2, tel. 9-14  
Przyjmuje do 9-iej i od 4-7-iej

**Dr. Betty MIEBNIK**  
choroby kobiece i akuszerka  
**• powróciła**  
Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7 w.  
ul. Sienkiewicza 14, tel. 8-78.